

# PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 60143

**CENA PRENUMERATY:**

Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00  
Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.  
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajnie 90 fen za wiersz pitłowy jednołamowy.  
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wiersz, najmniej mk. 1.50  
Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej.

## Teatr Polski

Dzielna 18.

pod dyktando Fr. Rychnawskiego.

We wtorek, d. 27 b. m. o g. 8 po poł.

### Mąż z grzeczności

Krotkowiła w 3 akt. Abraham. i Russ kowskiego.

We czwartek 29 stycznia wiecz.

### Wielki Fryderyk

Sztuka Aleksa Nowaczyńskiego.

W piątek 30 stycznia wiecz.

### Wielki Fryderyk

Sztuka Aleksa Nowaczyńskiego.

## Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

Cegielniana 63.

Dnia 1-go lutego 1920 r. o godz. 3 po poł. punktualnie

## GWIAZDA SYBERJI

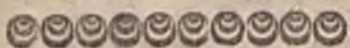
Sztuka w 4 aktach Hr. L. Starzyńskiego.

Podczas antraktu przygrywa orkiestra.

## Teatr Robotniczy

„Polska Sztuka“

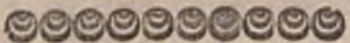
Cegielniana 63.



Kino-Teatr

## NOWOŚCI

Piotrkowska róg Główna



Dziś i dni następnych, — Współczesny dramat życiowy w 6-ciu częściach

## „DZIEJE MEŻATKI“

w roli głównej znana u nas i zagranicą Polska Gwiazda Kinematograficzna

## Pola Negri

Początek przedst. codz. o godz. 4 i pół, w święta o godz. 2 i pół, ostatnie przedst. o godz. 8 i pół.  
UWAGA! Obraz ten jest wystawionym wntek liczących żądań bywalców Nowości, wobec czego wszelka reklama jest zbyteczną.

Dla dzieci i młodzieży, dziś i odcieniem — 1-szy raz w Łodzi

## SIOSTRZANA MIŁOŚĆ z Zuzanną Grandais

Codziennie o godz. 8 i pół, w niedzielę i święta o godz. 1-ej.

KINO POLONIA  
Konstantynowska 16

Dziś premiera!

Od dziś rozpoczynają się pokazy najwybitniejszego obrazu **Broci Pathe** według nieśmiertelnego dzieła **Aleksandra Dumasa (ojca)**

III-oia serja

Po raz pierwszy w Łodzi.

III-oia serja

## Hrabia Monte Christo

156-1  
w 6-ciu wielkich aktach.

Ceny podwyższone.

Orkiestra powiększona.

Początek o godz. 5-ej, w święta o godz. 3-ej po poł.

KINO POLONIA  
Konstantynowska 16.

## Nasz samorząd i jego działalność.

I.

Nowowybrana Rada Miejska w Łodzi istnieje już i działa blisko rok, wbrew pesymistycznym przewidywaniom wczorajszych władców miasta i zdaje się, że mało prawdopodobnym jest jej zgon przedwcześnie.

Z tych względów wskazaniem jest zastanowić się nad jej działalnością, wakażąc warunki, w jakich pracuje, charakter ugrupowań, wchodzących w skład Rady Miejskiej, dobre i złe strony jej działalności i orzec, o ile dopełniła ona tych zobowiązań, jakie względem klasy pracującej zaciągnęła.

Przedewszystkiem zastanowić się musimy, w jakich warunkach wypadło nowej Radzie Miejskiej stawiać pierwsze kroki.

Jak wiadomo, cała prawie działalność poprzedniej Rady Miejskiej wypadła na czas okupacji. Te ostatnie parę miesięcy pracy dawnej Rady Miejskiej już w Niepodległej Polsce przypadły na okres wyborów, naprzód do Sejmu, a następnie do Rady Miejskiej i upłynęły pod znakiem tymczasowości, bo chociaż dawna większość z kurjalnej Rady nie przypuszczała, by przy powszechnych wyborach spotkała ją taka klęska, lecz liczyła się z tem, że rządzić niepodzielnie nie będzie i dlatego w całości działalności Rady po wyjściu okupanta widać było główną tendencję: pozyskać sobie szerokie masy, zatrzeć możliwie wszystko, co było, delikatnie mówiąc „niedemokratyczne“ za czasów okupanta i tym choć w części osłabić cios przy wyborach. Te wyrachowania zawiodły i dawni bogowie w obecnej Radzie stanowią znikomą garstkę.

Pracując za okupacji, dawna Rada Miejska w znacznym stopniu zmuszona była spełniać to, co było przez okupantów narazane, swej indywidualności szerzej używać nie zdążyła, a w sporadycznych wypadkach, gdzie to miało miejsce, klasa pracująca nie miała powodu do zadowolenia z tego. I dlatego o jakiegokolwiek szerszej, wyraźnej polityce komunalnej dawnej Rady Miejskiej trudno jest mówić wobec tego, że

nie było, ani możliwości, ani czasu, by ją należycie wyudatnić.

W walce politycznej z okupantem dawna Rada Miejska stała na wysokości zadania i umiała znaleźć właściwy ton rozmowy z najeźdźcą.

Obecna Rada Miejska rozpoczynając swoje czynności napotkała setki spraw zadawnionych i z różnych powodów niezalatwionych, stosunki z robotnikami miejskimi w najwyższym napięciu z powodu wprowadzenia dwóch zmian po 3 dni, chaos w stosunkach z miejskimi przedsiębiorstwami koncesjonowanymi, jednym słowem potrzeba było wyjątkowej pracy i poświęcenia, by z tych trudności w samym początku wybrnąć. Gdyby w tej twórczej, żmudnej, wyczerpującej pracy, nasi działacze samorządowi mieli poparcie ze strony prasy, gdyby spotkali się w niej choćby z ostrą krytyką, ale sumienną i rzeczową, gdyby ogół społeczeństwa zrozumiał, jak ciężkiego zadania podjęła się nowa Rada Miejska i nie utrudniał jej tego zadania, działalność byłaby znakomicie ułatwiona.

Byliśmi świadkami czegoś wręcz przeciwnego. Cała prawie ówczesna

prasa polska, będąc czy to materialnie, czy wreszcie ideowo związana z tym, co taką haniebną ponieśli klęskę przy wyborach, postanowiła zwalczać nową Radę bez względu na to, jaka będzie jej działalność.

W tej walce zaciekłej nie przebiegano w środkach; każda broń była dobra, byleby prowadziła do celu. Najdrobniejszy błąd młodego samorządu wyolbrzymiano do potwornych rozmiarów; wszystkie braki, spowodowane ogólną sytuacją w Państwie, starano się z całą perfidią zwałić na karb Rady Miejskiej; a na to odpowiedzieć nie było gdzie, gdyż większość robotnicza Rady Miejskiej była większością ludzi pracy, większością poświęcenia i ideałów, lecz nie była większością środków pieniężnych. I dlatego ta większość nie miała możliwości wypowiedzieć słowa w swojej obronie.

Z pogardą dla potwarców, z mocnym postanowieniem wytrwać w pracy bez względu na trudności, z dniem każdym się piętrzące, nowi gospodarze miasta pracowali bez wytchnienia i nie ludzkim wysiłkiem wybrnęli z pierwszej próby ogólnowej.

Jak to wykazemy w dalszym ciągu niniejszego referatu w znacznej części prac Zarządu Miejskiego zrobiono wszystko to, co w tych wyjątkowo ciężkich warunkach zrobić można było.

O ile jednakże ataki ze strony straconych bogów i ich zwolenników były zrozumiałe, o tyle cięższe były ataki, które Zarząd Miasta spotykał ze strony szerokiej warstwy pracujących. Po części wskutek zbrodniczej agitacji komunistów, po części wskutek wyżej wspomnianej akcji prasy prawicowej, zaczęły się pielgrzymki pod Magistrat z najrozmaitszymi pretensjami, często wprost śmieszny. I znów trzeba było cały ten tłum ludzi uczyć, co leży w zakresie Zarządu Miejskiego, a co od niego jest niezależne, znów trzeba było olbrzymich wysiłków, by tę falę ludzką, wzburzoną przez bolszewików z prawicy i lewicy uspokoić, właściwie przyczyny ich niedomagań wytłomaczyć.

I jeszcze jedna, najważniejsza trudność jaką Rada Miejska na początku swej działalności miała do przezwyciężenia.

Jak wiadomo, obecna większość Rady Miejskiej składa się z partii robotniczych, które i za czasów moskiewskich, i za czasów okupanta, były, partiami tajnymi, nielegalnymi.

Działalność tych partii była skierowana przedewszystkiem w tym kierunku, skąd Polsce największe groziło niebezpieczeństwo na walkę bezwzględna z najazdem i przemocą, na walkę ofiarą, słowem i czynem. I do tej walki powołane były wszystkie siły organizacyjne, wszystko to co czuło, myślało... co żyło. Na sprawy inne, działalność w tym czasie legalną można było poświęcić zaledwie niewielką część wysiłków. I z tego powodu ludzi odpowiedzialnie przygotowanych do pracy w samorządzie było bardzo niewiele i na tych spadł tem większy ciężar pracy.

Prócz tego ci, co przechodzili ten proces myślowy, rozumieją, jak trudno działaczowi nielegalnemu w zmienionych warunkach przejść do działalności legalnej. Jak trudno od negacji i buntu przejść do twórczej, realnej, pozytywnej pracy w swoim własnym państwie. A w łonie samych organizacji, pól nowa ideologia przy zasadniczo zmienionych warunkach uzyskała prawo obywatelstwa, też wiele trzeba było przedyskutować, przemyśleć i przeczuć. A najważniejszą i najtrudniejszą była sprawa ścisłego określenia, co leży w zakresie działalności poszczególnych organów państwowych i komunalnych.

Potrzeba było olbrzymich wysiłków ze strony światłych działaczy robotniczych, by wyjaśnić szerokiemu ogółowi robotniczemu, że Samorząd Miejski ma ściśle ograniczony zakres działalności, określony przez Ustawy Państwowe, że działalność Samorządu podlega nadzorowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i każda uchwała Rady Miejskiej musi być przez Ministerstwo zatwierdzona i dopiero potem może być wprowadzona w życie.

Znakomicie utrudniało wyjaśnienie tej sprawy stanowisko większości prasy łódzkiej, która po części sama się nie orientowała, jana jest kompetencja samorządu, po części świadomie gmatwała tę sprawę, by możliwie więcej odpowiedzialności za winy niepopelnione zwałić na Zarząd Miasta.

Jeśli się zważy na te trudności, to musimy przyznać, że pierwsze miesiące pracy młodego Samorządu były ciężką walką z piętrzącymi się trudnościami i dla twórczej, pozytywnej pracy pozostało zbyt mało czasu.

Wreszcie musimy przypomnieć, że stan finansowy miasta w kwietniu roku przeszłego był bardzo ciężki. Nowy Zarząd musiał natychmiast rozpocząć starania o pożyczkę, którą wreszcie po długich staraniach uzyskał.

Przed uzyskaniem jednakże pożyczki bywały chwile bardzo ciężkie. Przytem nowy Zarząd z natury rzeczy musiał iść po linii powiększenia wydatków na cele związane z pomocą dla szerokiej warstwy ludności w tych wyjątkowo ciężkich czasach. Wprowadzić w ciągu krótkiego czasu równowagę budżetową, osiągnąć z odpowiednio pobranych podatków i dochodów miejskich sumę potrzebną na wzmoczenie wydatki było niepodobniestwem. A więc trzeba było uciec się do pożyczki na najbliższą matę.

Wszystkie te trudności potęgowała jeszcze ogólna sytuacja. Ten straszny brak pracy, stagnacja w przemyśle, głód i brak najpotrzebniejszych artykułów pierwszej potrzeby, ogólny chaos w gospodarce Państwowej ten cały

splot kłesk, jakie się na młode Państwo zwały, tworzyły to ponure tło, na którym Rada Miejska łódzka pierwsze kroki stawiała.

W następnym rozdziale przejdziemy

## Pracownicy kolejowi i pocztowi do paskarzy wiejskich.

Na samolubstwo i zachłanność bogatej wsi i obszarników wzrasta ciągle w czasie wojny i głodu silne wzburzenie u ludności pracującej w miastach i wsiach. Najbardziej odczuwa i burzy się cała służba państwowa, pobierając niską i ograniczoną płacę, nie mogącą aprostać śrubowanej przez bogatych chłopów i obszarników drożyznie.

Postępowanie to dorobkiewiczów na głodzie mas, zabijające wstającą Ojczyznę wraz z najlepszymi Jej obywatelami ukoronowane zostało uchwałami obszarników w powiecie grybowski i sądeckim, aby wogóle kolejarzom i innym pracownikom państwowym nie sprzedawać środków spożywczych.

W odpowiedzi na to wśród kolejarzy i pocztowców dla samoobrony szerzy się szybko myśl bojkotu chłopów i obszarników.

Zorganizowana służba państwowa — kolejarze i pocztowcy nie chcą dopuścić do ostrej walki z wsią i anarchji, szkodliwej dla Państwa jak i poszczególnych obywateli, komitet łączący wszystkich wystosował w dniu 18 grudnia z. r. do pp. Posłów ludowych chłopskich następującą odezwę:

Do Posłów ludowych Stronnictwa Włościańskiego w Warszawie.

W chwili, kiedy głód rozpanoszył się w domach robotniczych, zwracamy się do Was — Przedstawicieli ludu wiejskiego, z wezwaniem — abyście raczyli przybyć na konferencję z przedstawicielami pracowników państwowych z siedzibą w Krakowie, celem wynalezienia środka zaradczego do zaopatrzenia tychże w produkty rolne po przystępnych cenach.

Czuając się braćmi ludu włościańskiego, wzywamy Go do zrozumienia, że tak miasto bez wsi jakoteż nadwiśł obciążone jest bez siebie nie mogą i tylko zgodne życie i zrozumienie wzajemnych potrzeb i braków jest i dla wsi korzystnym.

Stan jednak obecny jest taki, że sytsza wieś wygląda i tak głodne już miasta. Wskutek tego wytwarzają się stosunki, mogące się odbić bardzo szkodliwie nawet na interesach chłopów. Cierpliwieść pracowników państwowych jak kolei — poczty i t. p. dykasterji wyczerpuje się, przez co zmuszeni będą oni chwycić się samoobrony. Byłby nią zupełny bojkot ludu wiejskiego. Zrozumiejąc przedstawiciele wsi, że odmówienie usług — przez koleję i pocztę dla chłopów i obszarników, musiałoby się odbić na nich katastrofalnie.

Zapraszamy tedy Was pp. Posłowie na tę wspólną naradę, po której spodziewamy się, że zajmiecie wobec głodnych miast takie obywatelskie stanowisko, jakie zajęłyby miasta, gdyby Wam głód przypadał w udziale, rozpoczynając

do charakterystyki tych ugrupowań społecznych i politycznych, które są reprezentowane w obecnej Radzie Miejskiej.

Bohan.

bezwzględna akcją ratunkową, co już nieraz miało miejsce.

Spodziewamy się tego, że konferencja ta odbędzie się z dużym udziałem posłów chłopskich — wójtów — przedstawicieli kółek rolniczych i Nauczycielstwa ludowego wszystkich powiatów Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Gdyby zaś ta konferencja miała nie dojść do skutku w takim razie uważalibyśmy to za odmówienie nam z Waszej strony wszelkiej pomocy i wyciągnęlibyśmy z tego konsekwencje, informując o Waszym kroku ogół pracowników kolejowych i pocztowych w całej Polsce.

Konferencja odbyć się musi w Krakowie, dzień zaś i miejsce tejże zechcą pp. Posłowie po wzajemnym porozumieniu się wyznaczyć nam sami w czasie najbliższym to jest ferij święt Bożego Narodzenia 1919 r.

Powyższą odezwę odsyłamy do P. S. L. wszystkich trzech odłamów do klubów poselskich robotniczych P.P.S. i N. Z. R. do Związków centralnych kolejarzy i pocztowców i Związku zawodowego Nauczycieli szkół powszechnych.

Reprezentantów Rządu do tej akcji nie zapraszamy, Rząd wkroczy wtedy, gdy odmówicie nam Waszej pomocy.

Za pracowników kolejowych: m. p. Pachon Jan, m. p. Grylowski Stan, m. p. Multarzyński Karol, m. p. Mucek Józef.

Za pracowników pocztowych: m. p. Kornicki Karol, m. p. Tapper Józef, m. p. Kopf, m. p. Hel rich.

Odpowiedź ugrasza się nadesłać na ręce p. Karola Kornickiego w Krakowie, główna poczta — Telegraf.

Mimo, że p. Witosa otrzymał na czas odezwę i miał możliwość złożyć o niej mówić nie uczynił nic jako prezes Klubu ludowego, aby taka konferencja doszła do skutku, na której przecież dąłoby się spokojnie pomówić o środkach zaradkowych.

Podnosimy tu sprawę wielkiej wagi publicznej, aby odnośnie czynników jak i społeczeństwo mogło nas mieć za wytlumaczonych na wypadek, że cniwi kmiecie i obszarnicy zlekceważą głos pracownika państwowego, który jednak nie przestanie bronić się przed śmiercią głodową od której nie ochroni Go ani Rząd obszarników, ani bardzo pobożny chłop.

W odpowiedzi na list posła Witosa z dnia 2 stycznia b. r. oświadczamy, że po ogłoszeniu niniejszej odezwę w prasie zwołujemy w dniu 15 lutego b. r. ogólnopolską konferencję pracowników państwowych do Krakowa, która da dyrektywy do przeprowadzenia skutecznej akcji przeciw lichwie.

## Uchwały wiecu nauczycielskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego wiecu nauczycielskiego podajemy uchwały tam zapadłe.

Zważywszy, że dotychczasowe płace nauczycielskie wobec wzrastających z dniem każdym z zawrotną szybkością cen artykułów pierwszej potrzeby są niewystarczające, że ciągną troska o byt codzienny nie pozwala nauczycielstwu należycie spełniać podjętych, a tak wielkiej wagi obowiązków, że niepełnienie bytu nauczyciela zagraża istnieniu i rozwojowi szkoły polskiej, — nauczycielstwo polskich szkół średnich w Łodzi, zebrane na wiecu d. 25 stycznia 1920 r., stwierdza konieczność natychmiastowego podniesienia płac nauczycielskich licząc od d. 1 stycznia 1920 r. w wysokości: 8% dla osób samotnych; 100% dla osób utrzymujących nie więcej niż dwie osoby, prócz siebie i 120 pr. dla osób utrzymujących liczniejszą rodzinę.

Prócz tego wiec uchwała, by wszystkie szkoły wypłaciły nauczycielstwu 13 pensję jako dodatek, za ubiegłe półrocze. Wiec domaga się od Ministerstwa wypłacenia całemu nauczycielstwu dodatku odzieżowego w wysokości 20 pr. rocznej pensji według nowych norm.

II. Nauczycielstwo polskich szkół średnich w Łodzi, zebrane na wiecu d. 25 stycznia 1920 r. stwierdza, że stać będzie nieugięte na stanowisku wysuniętych żądań i domagać się będzie natychmiastowego ich zrealizowania, uważając, że zanieżenie odpowiednich środków należy do zarządów szkół.

dnich w Łodzi, zebrane na wiecu d. 25 stycznia 1920 r. stwierdza, że stać będzie nieugięte na stanowisku wysuniętych żądań i domagać się będzie natychmiastowego ich zrealizowania, uważając, że zanieżenie odpowiednich środków należy do zarządów szkół.

## Sprawy robotnicze.

Wśród robotników przemysłu żelaznego.

(r) W niedzielę w lokalu Polsk. Zw. Zaw. odbyło się ogólne zebranie członków Polsk. Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Żelaznego. Obradom przewodniczył ob. Hellich poseł do Sejmu.

Obecna sytuacja w trzemyskim zakładzie referował ob. F. Dibr wskazując, że dzięki interwencji inspektora pracy III okręgu strajk w fabrykach szesnasty i robotnicy nadal pracują, za co zebranie wyraziło p. Inspektorowi szczerą podziękowanie.

Po wyjeździe na posła Hellicha w sprawach aprowizacji — zebranie uchwaliło siężądać od swoich posłów aby wystąpili do Rządu s kategorycznym żądaniem wydania ustawy o karze śmierci na paskarzy, lichwiarzy i łapowników, wjdając cen miu-

malnych na artykuły pierwszej potrzeby gdyż dalas bezczynność Rządu doprowadzi do rozruchów głodowyh.

Żądania dozorców domowych.

(r) Polski Związek Zaw. Dozorców Domowych i Fabrycznych wystąpił do Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości w imieniu swoich członków z żądaniem podwyżki dotychczasowych plac dozorców o 25% i jednorazowego dodatku drożyznlanego w postaci czterotygodniowego zarobku.

Motywe m ocrzywiście jest szalony drożyzna. Kamienicznicy nasi winni bezwzględnie żądania owe spełnić.

Żądania pracowników elektrotechnicznych.

(r) Polski Zw. Zaw. Prac. Elektrotechnicznych w Łodzi wystąpił do Stow. Instalatorów Elektrotechników z żądaniem o podwyższenie ostatnich cen zarobkowych o 150% dla pracowników sezonowych a dla pracowników stałych o 75%. Zarząd Zw. prosi p. Pracodawców o jak najrychlejsze przystąpienie do pertraktacji.

Zebranie szewców i kamaszowników.

(r) W niedzielę w lokalu Polsk. Zw. Zawodowych odbyło się ogólne zebranie Polsk. Zw. Zaw. szewców i kamaszowników —wspólnie z gospodą czeladzi szewskich.

Obradom przewodniczył ob. Hellich, poseł do Sejmu, sekretarzem ob. Durko. Ob. Hellich zaznajomił zebranych z żadaniami Polsk. Zw. Zawodowych, poczem przyjęto do wiadomości, że gospoda czeladzi szewskich połączyła się z Polskim Zw. Zawodowym szewców i kamaszowników z warunkiem, że kasa gospody w całości przeznaczona będzie na kasę chorych przy Związku i korzysta z niej mają przedewszystkiem prawo członkowie gospody: członkowie związku obowiązkowe zapisały się na członów kasy. wysokość składek członkowskich do kasy chorych, jak również termin świadczeń określono. W sprawie cenitka płacy — zebrani tę sprawę powierzyli Zarządowi, aby cenik opracował i doręczył pracodawcom.

Nowo warunki płac dla powoźników.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli Polskich Zw. Zaw. z właścicielami zakładów powoźniczych. Omawiano sprawę podwyżki płacy dla powoźników powoźniczych. Przyjęto następującą normę płacy:

Dla powoźników 48 daleńnie; dla chłopów 50 proc. podwyżki od dotychczasowego zarobku, przyzem płaca tygodniowa nie może być niższą, niż 60 mk. Praca trwa 8 godzin dziennie, tygodniowo 46 godzin. Prócz wyżej wymienionej płacy, czeladzie otrzymują na miesiąc za złączenie liny w dzień mk. 8, w godzinach nadetatowych 12 mk., w niedzielę i święta mk. 16. Czeladzie zobowiązują nie podejmować łączenia liny na własną rękę.

Umowa została podpisana przez przedstawicieli obu stron i zawiera na czas nieograniczony z wypowiedzeniem czterotygodniowym.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

Dzień Jana Chryzostoma

Jutro Karola

Wschód słońca. 7 m. 55

Zachód . . . 4 m. 33

Wschód księżycy 9 m. 57

Zachód . . . — m. —

Wspominki historyczne.

26. I. 1808. Rząd nowopowstałego

Księstwa Warszawskiego podniesienie stopnia oświaty uważa za swój najważniejszy obowiązek, organizuje się więc Izba Edukacyjna, która rozwija niezmiernie pożyteczną działalność m. in. zakłada 500 nowych szkółek ludowych.

27 Wtorek

Wspominki historyczne.

26. I. 1808. Rząd nowopowstałego

Księstwa Warszawskiego podniesienie stopnia oświaty uważa za swój najważniejszy obowiązek, organizuje się więc Izba Edukacyjna, która rozwija niezmiernie pożyteczną działalność m. in. zakłada 500 nowych szkółek ludowych.



